

W zasięgu twego wzroku – Goya

Ruch, jakiś ruch, dookoła nas,
To tylko lekki puch delikatnych słów,
Do taktu nie przeszkodzi nam nie proszony gość,
Bo wszyscy wokół nas już śpią, już śpią
Nie zamykaj oczu, bo na zawsze chce być
W zasięgu twego wzroku i dłoni twych,
By zawsze, gdy wyciągniesz je
Mogły napotkać mnie
Im dłużej odbijam wzrok w aksamitną noc
Tym lepiej widzę jak nam sprzyja mrok
To tu nie potrzebny nam żadnych światła blask,
Bo taki bije z nas, bije z nas
Nie zamykaj oczu, bo na zawsze chce być
W zasięgu twego wzroku i dłoni twych,
By zawsze, gdy wyciągniesz je
Mogły napotkać mnie
Nie zamykaj oczu, bo na zawsze chce być
W zasięgu twego wzroku i dłoni twych,
By zawsze, gdy wyciągniesz je
Mogły napotkać mnie
Nie zamykaj oczu
W zasięgu twego wzroku



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych